ROK XIII. KWIECIEŃ—CZERWIEC 1932. NR. 2.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

BIBLJOGRAFJA WYDAWNICTW WŁASNYCH

KWARTALNIK S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

CZYTANKI POLSKIE DLA GIMNAZJUM

w opracowaniu dr. St. Tynca i dr. J. Gołąbka.

Twórcami czytanek są Stanisław Tync, dr. filozofji, profesor gimn. w Krakowie, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor ciekawego studjum p. t. „Szkolnictwo i wychowanie w Polsce XVI wieku", pomieszczonego w świeżo opublikowanem wydawnictwie p. t. „Kultura staropolska", Kraków 1932 (str. 316—352), oraz Józef Gołąbek, dr. filozofji, również czynny profesor gimn. w Warszawie, autor rozlicznych studjów z dziedziny dydaktyki i pedagogiki, pomieszczonych na łamach czasopism fachowych, jak np. Przeglądu Pedagogicznego, Muzeum, Polonisty, a przedewszystkiem w Pamiętniku II ogólnopolskiego zjazdu polonistów p. t.: „Nauczanie języka ojczystego w kl. I—III" (str. 102—113). Czytanki polskie St. Tynca i J. Gołąbka ukazały się nakładem ruchliwego i dobrze dla szkoły polskiej zapisanego instytutu wydawniczego S. A. Książnica-Atlas, na klasę pierwszą gimnazjum w r. 1927, na klasę drugą w r. 1928, wreszcie na klasę trzecią w r. 1929. W wydanych równocześnie a przeznaczonych wyłącznie dla nauczyciela Przewodnikach metodycznych do czytanek na klasę pierwszą i drugą (Przewodnik do czytanek na klasę trzecią do tej pory nie ukazał się jeszcze), informują nas autorzy o założeniach ideowych swych książek. Są przekonani „że nauka języka polskiego w klasach niższych nietylko powinna spełnić te wszystkie cele, które jej stawia życie, życie w ramach własnej państwowości, cele, sformułowane trafnie w Programie ministerjalnym, ale że te cele istotnie spełnić może, i to zarówno cele materjalne, jak i formalne". Za cel najwyższy nauki języka polskiego uważają autorzy „jak najlepsze uświadomienie sobie roli i znaczenia języka w życiu narodu i ludzkości, a w praktyce umiejętność posługiwania się nietylko poprawnym, ale i pięknym językiem". Zgodnie z tą postawą wysuwają autorzy na plan pierwszy „cel materjalno-formalny, cel raczej dydaktyczny niż wychowawczy, cel raczej intelektualny, logiczny, niż uczuciowy i woluntarystyczny". Innemi słowami wyznają autorzy, że usilnem ich staraniem było, aby ich „Czytanki były w szerokiem i dobrem tego słowa znaczeniu realistyczne, t. j. to, żeby precz przegnać z nich postacie, sytuacje, sceny papierowe, ckliwe, sentymentalne, które miały za cel, dając skończone doskonałości, wcielone ideały, uczyć i umoralniać, a w istocie budziły nawet u młodocianych czytel-

ników dawniej (a cóżby dopiero było dzisiaj) uśmiech i niewiarę, a z któremi nauczyciel nieraz naprawdę nie wiedział, co począć, bo przy całej idealności tych istot i wydarzeń było to wszystko takie beznadziejnie martwe i szare". Ta realistyczna tendencja Czytanek, by uczniów zbliżać jak najbardziej do rzeczywistości i do świata, by ich przygotowywać możliwie od najwcześniejszych lat do życia obywatelskiego i do zrozumienia potrzeb życiowych w państwie, nie usuwa elementu baśniowego, w Czytankach na klasę pierwszą jeszcze dość obficie reprezentowanego, nie wyklucza również i żywiołu emocjonalnego, traktowanego jednak za każdym razem bez krzykliwego patosu i jaskrawej wybujałości. **Materjał czytankowy ujęli autorzy w cykle.** W klasie pierwszej na 194 stronach mamy ich 15 o rozmaitych rozmiarach i jakości. Oto ich tytuły: Na progu szkoły, Z początkiem roku szkolnego, Ojczyzna, Jesień, Polska za Piastów, Życie rodzinne, Zima, Wieś i dwór, Młodzież w domu, Ziemia ojczysta, Wiosna, Praca i obowiązek, Walka o wolność, Lato, Koniec roku szkolnego. Tytuły te mogą poinformować czytelnika dostatecznie o fakturze książki, która obejmuje istotnie pełnię życia, na tym wycinku dostępnego, a więc dom, rodzinę, szkołę, wieś, przyrodę, miasto, ojczyznę, państwo w przekroju teraźniejszości i przeszłości. Te same wątki treściowe, oczywiście odpowiednio pogłębione, spotykamy w tomie drugim, posiadającym na 219 stronach cyklów 12, a więc: W szkole i domu, W mieście, Idą chłody, Za Jagiellonów, W lesie i w polu, Ziemia polska, Przy pracy, Młodzież w obcych krajach (nowość), Nastaje ciepło, Za królów elekcyjnych, W świecie techniki (nowość), Na wakacje. Również i tom trzeci, obejmujący na 254 stronach 8 cyklów, a mianowicie: Twoje hasła, Po polskim kraju, Z naszej przyrody, Królestwo dzikiego zwierza, Z dalekich lądów (nowość), Wieś i miasto w dawnej Polsce, Na obczyźnie (nowość), Nasza Rzeczpospolita, jest jeszcze jednym koncentrem tej samej treści, nb. odpowiednio pogłębionej i zmodyfikowanej. Widzimy więc, że cykle zazębiają się wzajemnie o siebie nietylko na przestrzeni tego samego roku, ale przechodzą do klas następnych, stosownie do rozwoju duchowego młodzieży odpowiednio uszeregowane i ustopniowane. Pod tym względem panuje w Czytankach St. Tynca i J. Gołąbka znamienna jednolitość, a obok niej harmonizuje z nią doskonale różnorodność artystycznego wyrazu i dydaktyczno-pedagogicznych środków. **Dobór pisarzy staranny**; wydawcy trzymali się tu złotego środka. Obok pisarzy starszych, z którymi obcowanie ma przygotowywać ucznia do późniejszej nauki literatury, spotykamy pisarzy nowszych i współczesnych, których czytanki czerpane są z rękopisów; pomiędzy nimi wymienię: Wiktora, Zegadłowicza, Dąbrowską, Wierzyńskiego, Ossendowskiego, Powalskiego, Sosnkowskiego, Łepeckiego, Bartkiewicza, Zaruskiego, Kleszczyńskiego, Janowskiego, Staffa, Mirskiego, Podhorskiego-Okołowa, Kuncewiczową, Kossak-Szczucką, Łepkiego, Lemańskiego, Sieroszewskiego, Dąbrowskiego, Langego i Makuszyńskiego. Jak widzimy, i pod tym względem nie można odmówić autorom pewnych ambicyj, zmierzających do zapewnienia książkom oryginalnej fizjonomji duchowej, jakkolwiek spotyka się tu i ówdzie rzeczy znane, ale w każdym razie klasyczne i należące do żelaznego repertuaru naszej literatury. **Na zajmującą treść czytanek składają się również mistrzowskie pióra obce.** Jest w czytankach na klasę drugą osobny cykl: Młodzież w obcych krajach, wypełniony przez pisarzy obcych, oczywiście, we wzorowych przekładach. Na

szczególne uznanie zasługuje materjał ilustracyjny książek, utrzymany w pojedyńczej tonacji, bez silenia się na jakieś finezje i estetyczne wyrafinowania. Tom I i II ilustrował Konstanty Sopoćko, tom III Aleksander Hillenbrand; każdy tom posiada tablice barwne, nadto tom III fotografje oraz udatne reprodukcje pierwszorzędnych mistrzów. Idąc za wzorem innych wydawców, pomieścili nasi autorzy w Czytankach na klasę pierwszą oryginalnie pomyślane i wykonane ilustracje bez tekstu, do ożywienia i urozmaicenia lektury bardzo korzystne. Do tego samego celu zmierzają również oryginalne kompozycje muzyczne, do odpowiednich czytanek dołączone. Nad całym zespołem czynników, rozbudowujących stale i systematycznie młodociany intelekt, bogacących kulturę uczuciową ucznia i tworzących w naszych oczach mocne i hartowne podstawy jego charakteru, nad tem wszystkiem czuwa troskliwa i doświadczona dłoń wydawców. Już ich samych niewątpliwą i niepodzielną zasługą jest przysposobienie czytanek do użytku szkolnego. **Niema tu ani ustępów za trudnych, ani za łatwych, wszystkie bez wyjątku odpowiadają doskonale pojemności umysłowej i uczuciowej ucznia danej klasy**. Niemało trudu włożyli wydawcy w **pierwszorzędne wprost objaśnienia**, w które wyposażyli każdy ustęp swoich czytanek. Trudno tu wykryć jakieś luki i pominięcia, np. w objaśnieniach nazwisk pisarzy, z których jedne posiadają komentarz, drugie są go pozbawione. To, co wydawcy dali, nosi na sobie stempel głębokiej znajomości szkoły, duszy dziecka i wysokowartościowej metody. Zwracam specjalną uwagę, że komentarze mają często formę pytań, pobudzających aktywność umysłową ucznia i nawiązujących do rzeczy, poznanych poprzednio. **Na słowa pełnego uznania zasługuje również zaopatrzenie Czytanek w małe słowniczki ortograficzne**, które, oczywiście, z każdym rokiem wraz z rozwojem duchowym uczniów stają się coraz pełniejsze i bogatsze. Tom II i III Czytanek zamknięty jest nadto listą lektury domowej oraz listą książek, godnych przeczytania. Pierwsza odpowiada najdokładniej Programowi ministerjalnemu, druga jest ekstraktem z ministerjalnego Spisu książek, zaleconych do lektury młodzieży, i jako taka może oddać wielkie usługi wychowawcom, nie orjentującym się w danej dziedzinie. W skromności swojej pomijają autorzy utwory własne, a są niemi zeszyty regjonalne Czytanek polskich. Pierwszy to: Beskid Zachodni i Podhale (Górale polscy) 1928, drugi: Śląsk 1929. W niewielkich tych zeszytach (pierwszy liczy str. 115, drugi str. 129) przy współudziale najwybitniejszych pisarzy lokalnych, przy zastosowaniu wszelkich środków pomocniczych, a więc map, wykresów, fotografij, stylowych ilustracyj wydawcy zrealizowali doskonale postulaty dzisiejszego regjonalizmu, obejmując zasięgiem swoich zainteresowań ziemię i lud, jego legendy, podania i pieśni, całą przeszłość i dzisiejszość obu dzielnic Polski. Ponieważ czytanki te w założeniu swojem mają odgrywać charakter lektury pomocniczej na całym t. zw. stopniu niższym, wydawcy materjał odpowiedni oznaczyli gwiazdkami dla każdej klasy zosobna. Temi zeszytami regjonalnemi, uzupełniającemi omówione powyżej Czytanki szkolne, wydawcy zaskarbili sobie bezsporne zasługi, wyznaczając nowe szlaki dla przyszłego podręcznikarstwa polskiego. Ale całokształtu tych zasług nie docenilibyśmy naprawdę, gdybyśmy na zakończenie naszej oceny Czytanek nie wspomnieli jeszcze w paru przynajmniej słowach o wydanych równocześnie z niemi Przewodnikach metodycznych. Zawierają one nietylko ekspozycję ideową Czytanek,

wyjaśnienie ich struktury, ale mieszczą w sobie nadto ogólne uwagi o metodzie nauczania na tym stopniu, o konstruowaniu lekcji jako jednostki metodycznej. Oba te przewodniki są wolne od balastu naukowego, ale są zato nacechowane zdrowym utylitaryzmem, stąd ich **wartość praktyczna nieoceniona**, to też dziwić się nie można, że znalazły swoje miejsce w oficjalnie przez ministerjalny Poradnik zaleconej Bibljotece dydaktycznej nauczyciela polskiego. Rozwinięciem teoretycznych uwag są poszczególne schematy lekcyjne, w których wydawcy ujęli całą zawartość treściową I i II tomu swoich Czytanek. Ale i tu panuje umiar i dyskrecja; autorzy nie zasypują nauczyciela lawiną pytań i pytaniek, któreby, jak inne podobne zbiory pytań (na szczęście dziś już wychodzących z użycia), dyskredytowały i kompromitowały metodę heurystyczną. Mimo to jednak zawierają w sobie wiele ciekawych ujęć oraz inwencyjnych chwytów, które dla każdego nauczyciela starego i młodego mogą stać się źródłem dalszej już samorodnej pomysłowości. Niespożytą wartością tych schematów lekcyjnych jest stałe łączenie z rozbiorem literackim całego systemu dobrze i rozumnie obmyślonych ćwiczeń, czyto językowych, gramatycznych, ortograficznych, czy też stylistycznych, pisemnych. Musimy bowiem dobrze pamiętać o tem, że lektura w szkole sama dla siebie nie istnieje nigdy, ale w ramach lekcji szkolnej musi się organicznie łączyć i harmonijnie splatać z układem spoistym ćwiczeń.

Dochodzimy do kresu naszych uwag. Zasadniczym rysem Czytanek St. Tynca i J. Gołąbka to nie rewelatorstwo ducha, strzelistość idei, finezyjność formy; Czytanki te **wyrosły z podglebia rzeczywistości szkolnej, wzrok mają skierowany w życie, ale życia tego szarości, przeciętności są bez kwestji wygórnieniem, sublimacją, a to dzięki swym wybitnym walorom kształcącym, wychowawczym, artystycznym, dzięki solidnemu nad wyraz, wprost pierwszorzędnemu przysposobieniu metodycznemu.**

Lwów, dnia 30 marca 1932. Dr. R. Skulski.

ŚWIAT I ŻYCIE.

W przededniu przystąpienia do druku encyklopedji dla młodzieży.

Otrzymujemy ostatnio bardzo wiele listów i zapytań w sprawie przygotowywanego przez nas wydawnictwa Świat i Życie. Przypominamy, że ma to być encyklopedja dla młodzieży, której trzy pierwsze tomy zawierać będą w formie artykułów syntetycznych omówienia najistotniejszych zagadnień i zjawisk natury i kultury. Tom czwarty będzie rodzajem małego Larousse'a; zawierać on będzie krótkie i zwięzłe informacje i będzie stanowić podręczną encyklopedję dla użytku naszej młodzieży, z której oczywiście korzystać będą mogli z pożytkiem wszyscy, zwłaszcza że podobnego wydawnictwa w Polsce dotąd niema.

Praca nad encyklopedją wre. Pierwsze litery, a zatem pierwsze zeszyty są już opracowane, materjał ilustracyjny zebrany i wszystko idzie już do druku, nad którego formą i środkami wyrazu zastanawiano się bardzo wiele, tak iż dzieło to pod względem techniki drukarskiej osiągnie napewno wysoki poziom doskonałości. Chodzi tu przedewszystkiem o tak ważny przy używaniu encyklopedji czynnik ułatwienia orjentacji.

Encyklopedja przeznaczona jest dla młodzieży, a więc i społeczeństwa polskiego. Z natury rzeczy tedy jedną z jej naturalnych osi stanowić będzie Polska i polskość, zgodnie zresztą z poglądami redaktora prof. dr. Z. Łempickiego, który zasady te wypowiedział i opracował w specjalnej broszurze. **Fundamenty kultury polskiej, jej główne prądy duchowe będą szeroko uwzględnione, nacisk jednak główny położy się na zjawiska i przejawy współczesnego życia narodowego i państwowego.** Wszystko to, co łączy się z warunkami bytu państwa niezawisłego, znajdzie w encyklopedji gruntowne omówienie, a więc zagadnienia, związane z ustrojem państwa, z wszelkiemi przejawami życia gospodarczego i to na tle międzynarodowym, z szeregiem zagadnień kulturalnych i społecznych.

Obracając się wokoło tej osi polskiej, obejmie dzieło kręgiem swoich zainteresowań problemy współczesnego życia całego świata z uwzględnieniem podstaw historycznych, przyczem szczególny nacisk położony będzie na momenty istotne i trwałe formy ich przejawów we współczesnej rzeczywistości, a związki z Polską w dziedzinie kulturalnej, politycznej i gospodarczej będą wszędzie wydobyte na światło dzienne i to zarówno z punktu widzenia historycznego, jako też z punktu widzenia nowej sytuacji Polski jako państwa samodzielnego, prowadzącego własną politykę i mającego swoje cele i swoje zadania polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Młodzież nasza znajdzie w encyklopedji łatwe, proste i zajmujące opracowanie tych wszystkich zagadnień, a lektura artykułów stanowić będzie prawdziwą rozrywkę i budzić z pewnością najwyższe zainteresowanie młodych i najmłodszych czytelników. I o owych bowiem pomyślano także: we wszystkich dziedzinach wiedzy, nauki i sztuki znajdować się będzie szereg artykułów i specjalnie dobranych artykulików o treści rozrywkowej, które wprowadzać będą w formie miłych gawędek i wesołej opowieści w krąg problemów i poszczególnych odcinków życia. Encyklopedja jest pomyślana tak, że znajdzie w niej zajmującą lekturę zarówno chłopiec jak i dziewczyna, zarówno rocznik młodszy, jak i młodzież starsza, dojrzewająca, kończąca gimnazjum i wchodząca w progi liceum. To wszystko, co młodzieńca interesuje, a więc zagadki przyrody, wielkie odkrycia i wynalazki, cuda techniki, tajemnice budowy świata, aktualne dziś formy uprzyjemnienia sobie życia jak sport, film, radjo, o tem wszystkiem będzie się można dowiedzieć rzeczy pouczających i ciekawych, o tem wszystkiem pisać będą wybitni znawcy, znani działacze i wytrawni specjaliści. Dużo będzie rysunków, dużo obrazków, wiele przekroi, wiele fotografij. Jednem słowem, całość barwna, żywa, pociągająca, rzecz ujęta tak, żeby wzbudzać zainteresowanie każdego, kto encyklopedję weźmie do ręki. Encyklopedja ta ma bowiem otwierać młodzieńcowi perspektywy na świat i życie, być dla młodego czytelnika przewodnikiem w wielu trudnościach i nietylko zaspokajać jego ciekawość, ale formować jego umysłowość i kształcić jego charakter. **Będzie to książka współczesna dla współczesnego człowieka, książka przygotowująca nowy typ umysłowości, nowego Polaka, obywatela nowej generacji, szukającego coraz nowych dróg utrwalenia bytu państwowego.**

Do pracy i współpracy nad tem dziełem udało się wprzęgnąć nazwiska i pióra tak wybitne, że mówią one same za siebie. Każdy, kto zapoznał się z intencjami wydawnictwa, przystępował do roboty z zapałem w przekonaniu, że pracuje nad dziełem, które stawia sobie za cel istotnie wielkie

zadanie kulturalne, które młodzież polską będzie oświecać, kształcić i prowadzić, które zabezpieczy ją przed nalotem fałszywych i szkodliwych prądów, otworzy jej horyzonty na wielkie i doniosłe zagadnienia życia współczesnego, które będzie kształciło bawiąc i bawiło kształcąc.

Tym wszystkim tedy, którzy się interesują naszem wydawnictwem, donosimy, że idzie już pod prasę. Już się drukuje i zacznie się ukazywać co miesiąc w pięcioarkuszowych zeszytach, pięknie ozdobnej okładce i z bogatemi ilustracjami.

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

J. Gołąbek: **Ivo Vojnović, dramaturg jugosłowiański. Zł. 20,—.**

Dr. M. Jeżewski: **Nauczanie fizyki.** Biblj. Ped.-Dydakt. T. IX. **Zł. 12,—.**

St. Klimek: **Terytorja antropologiczne.** Prace Geogr. T. XV. **Zł. 5,—.**

Longimetr. Skonstruował H. Steinhaus. **Zł. 0,30.**

Cz. Nanke: **Europa przed wybuchem wojny powszechnej. 1914.** Podziałka 1:15,000.000. Mapka Szkoln. atlasu historycznego. Cz. II. Nr. 18. **Zł. 0,90.**

A. Paszkowicz: **Wśród murzynów** Angoli. Dookoła Ziemi. T. V. **Zł. 5,—.**

Polski Przegląd Kartograficzny. Red. E. Romer. R. X. Zesz. 37. **Pren. roczna zł. 8,—.**

Przyroda i Technika. Red. dr. A. Koczwarowa. Rok XI. Zesz. 1—6. **Pren. roczna zł. 8,40.**

A. Rapaport: **Słownik grecko-polski do wyboru z pieśni Homera. Zł. 13,50.**

Skala inteligencji Bineta-Termana. Tłum. S. Baley. **Zł. 7,—.**

H. G. Wells: **The Country of the Blind and other Stories.** Biblj. Angielska. Zesz. I. **Zł. 4,40.**

Dr. J. Wąsowicz: **Jak powstaje geograficzna mapa szkolna.** Biblj. Geogr.-Dydakt. Zesz. VI. **Zł. 2,70.**

Wychowanie i nauczanie. Opracowali dr. J. Piątek i dr. K. Sośnicki. **Zł. 5,40.**

Dr. M. Ziemnowicz: **Rodzina a wychowanie państwowe.** Współpraca Domu i Szkoły w Dziele Wych. Młodzieży. Zesz. VIII. **Zł. 1,50.**

b. Wznowienia.

B. Gebert i G. Gebertowa: **Opowiadania z dziejów powszechnych.** T. II. Wyd. IV. **Zł. 2,15.**

B. **W druku znajdują się:**

a. Nowości.

E. Croner: **Psychika młodzieży żeńskiej.** Biblj. Przekładów Dzieł Pedag. T. XXIII.

A. Fischer: **Etnografja słowiańska.** Zesz. II. Łużyczanie.

G. Gentile: **Reforma wychowania.** Biblj. Przekł. Dzieł Pedagog. T. XIX.

A. L. Hall-Quest: **Uczenie się pod kierunkiem.** Biblj. Przekł. Dzieł Pedagog. T. XX.

E. Romer: **Deutschland und die Nachbarländer.** Podz. 1:1,000.000.

E. Romer i T. Szumański: **Polska.** Mapa fizyczna. Podz. 1:1,250.000.

St. Tync i J. Gołąbek: **Czytanki polskie dla III oddz. szk. powszechnej.**

b. Wznowienia.

T. Sinko: **Gramatyka łacińska.** Wyd. IV.

F. Śliwiński: **Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej.** Wyd. III.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

J. Gołąbek: **Ivo Vojnović, dramaturg jugosłowiański.** 1932. 8°. Stron VIII + 488. **Zł. 20,—.**

Książka ta stanowi ważny przyczynek do studjów z zakresu słowiańskich literatur, jest to bowiem u nas pierwsza monografja o pisarzu słowiańskim wogóle. Również i dla piśmiennictwa Jugosławji będzie ona pożyteczna, I. Vojnović bowiem, jeden z najwybitniejszych jugosłowiańskich pisarzy dramatycznych, nie doczekał się dotychczas opracowania całokształtu swej twórczości literackiej. Autor, omówiwszy we wstępie metodę pracy, przedstawia bieg życia I. Vojnovicia, analizuje jego strukturę duchową i zaznajamia nas z utworami poety, poddając następnie szczegółowemu rozbiorowi nowele, dramaty i utwory liryczne poety. W treści dalszej bada genezę poszczególnych utworów i wpływy literackie, jakie się na nich odbiły. Omawia następnie szczegółowo walory artystyczne twórcy, który niewątpliwie może być uważany za jednego z największych artystów słowa w piśmiennictwie chorwackiem, a nawet jugosłowiańskiem wogóle. W zakończeniu, stanowiącem syntetyczne ujęcie wywodów, ustala autor stanowisko I. Vojnovicia we współczesnej literaturze tak kraju rodzinnego, jak i innych narodów, i uważa go za jednego z największych przetwórców modernizmu europejskiego na gruncie rodzimym.

Dr. M. Jeżewski: **Nauczanie fizyki.** Podręcznik dla nauczycieli szkół średnich i niższych. Bibljoteka Pedagogiczno-Dydaktyczna. Tom IX. 1932. 8 . Str. 376. **Zł. 12,—.**

Jest to pierwszy polski podręcznik dydaktyki fizyki. Przeznaczony jest dla tych, którzy uczą, czy też mają zamiar uczyć fizyki w szkołach średnich lub niższych. Książka dzieli się na dwie części. Część pierwsza zawiera ogólne wskazówki, odnoszące się do metody nauczania fizyki, uwagi, dotyczące celów nauczania, roli ćwiczeń w nauczaniu fizyki i sposobów ich prowadzenia, oraz spis urządzeń pomocniczych. Osobny rozdział rozpatruje materjał, klasyfikując go, i podaje plany lekcyj. Wresz-

cie rozdział końcowy poświęcony jest wykształceniu nauczyciela, podaje, jakie wiadomości i umiejętności powinien posiadać, oraz literaturę, z której może korzystać. Część druga, szczegółowa, zawiera metodykę kursu niższego, a więc kursu szkół powszechnych i propedeutycznego kursu gimnazjalnego, oraz metodykę kursu systematycznego wyższych klas gimnazjum. Metodyka kursu niższego omawia te rozdziały, pojęcia i doświadczenia, które przy nauczaniu mogą przedstawiać pewne trudności. W części tej zawarte są wzory lekcyj. Podobnie metodyka kursu wyższego rozpatruje te rozdziały kursu systematycznego, które przy nauczaniu szczególnie są trudne, kładąc specjalny nacisk na pojęcia ilościowe, oraz zasady, jako rzeczy najtrudniejsze do wyjaśnienia.

St. Klimek: **Terytorja antropologiczne.** Prace Geograficzne. T. XV. 1932. 4°. Str. 32 + 1 mapa. **Zł. 5,—.**

Praca ta jest pierwszą systematyczną syntezą kartograficzną stosunków antropologicznych na obszarze całej ziemi. W odróżnieniu od dotychczasowych ujęć tego problemu jest ona oparta na kryterjum morfologicznem, a w znacznej części skonstruowana przy użyciu nowoczesnych metod statystyki matematycznej. Barwny i przejrzysty kartogram, przedstawiający rozmieszczenie odmian ludzkich na poszczególnych obszarach ziemi, poprzedzony jest tekstem polskim i niemieckim. Treść jego obejmuje sprecyzowanie zagadnienia mapy antropologicznej, zestawienie wyników polskiej szkoły antropologicznej w dziedzinie systematyki ras ludzkich i opis terytorjów rasowych poszczególnych części świata.

Longimetr, czyli kalka do mierzenia długości linij krzywych. Skonstruował prof. H. Steinhaus. 1932. Rozm. 17 × 28 cm. **Zł. 0,30.**

Jest to środek pomocniczy do obliczania długości linij krzywych w zastosowaniu do zagadnień kartograficznych. Umożliwia on odczytanie długości rzek, granic, linij kolejowych, dróg i t. p. z niemal bezbłędną dokładnością. Nieodzowny dla nauczycieli szkół wszystkich typów, wojska, oraz dla każdego, kto jest zmuszony posługiwać się mapą. Ze względu na stosunkowo wysokie koszty przesyłki tego artykułu, oraz łatwość uszkodzenia podczas transportu, zamówienia na sam longimetr wykonujemy w ilości nie mniejszej niż 50 egzemplarzy. Mniejsze ilości wysyłamy tylko łącznie z atlasami lub mapami.

A. Paszkowicz: **Wśród murzynów Angoli.** Dookoła ziemi. T. V. 1932. 8°. Str. 144 + 1 mapka. **Zł. 5,—.**

Książka niniejsza nietylko stanowi zajmującą lekturę, lecz usiłuje przedewszystkiem pouczyć młodzież, jak ma się kształcić, by mogła owocnie pracować tak w ojczyźnie, jak i w dalekich zamorskich krajach, o ile tego zajdzie kiedyś potrzeba, z korzyścią własną i państwa. Z tego też względu opisy podróży, kraju, przygód i polowań na grubego zwierza są przeplatane szeregiem ciekawych danych geograficznych, historycznych i statystyczno-gospodarczych. Poza tem podaje książka dużo wiadomości z dziedziny wychodźtwa polskiego. Treść książki, ozdobionej 16 ilustracjami, a pisanej barwnie i żywo, rozbudza u młodzieży szersze poglądy na życie, otwierając dalekie i szerokie horyzonty jej przyszłej pracy i kształcąc jednocześnie jej serce.

A. Rapaport: **Słownik grecko-polski do wyboru z pieśni Homera.** Z 36 rycinami. 1932. 8°. Str. 324. **Zł. 13,50.**

Słownik ten zawiera materjał leksykalny szkolnego wydania Iljady i Odysei Homera. Wyjaśnienia znaczeń wyrazowych oparte są na najnowszych pracach egzegetycznych i leksykalnych, a szczególnie uwzględniono etymologję, tak że z istniejących

w Europie słowników do Homera niniejszy przedstawia zasób etymologicznych objaśnień największy i najbardziej zbliżony do obecnego stanu wiedzy w tej dziedzinie. W etymologji uwzględniono oczywiście polszczyznę i języki słowiańskie, jako też język niemiecki i litewski. Przy podawaniu znaczeń z zakresu żeglugi uwzględnia autor polskie słownictwo żeglarskie i rybackie, a w dodatku na końcu książki umieszcza ustęp o budowie okrętu, mający objaśnić Homera i budzić zainteresowanie do spraw, związanych z morzem. Starannie opracowano też wyrazy z zakresu rzemiosł i słówka z dziedziny zoologji i botaniki. Słownik jest tak ułożony, że bez większej trudności da się znaleźć każda forma i wyraz i znaczenie, a do łatwości znalezienia przyczynia się w znacznej części odpowiednia szata typograficzna. Na końcu słownika podane są ilustracje, a wstęp obejmuje gramatykę dialektu homerowego, oraz uwagi etymologiczne, umożliwiające uczniom rozumne korzystanie z każdego słownika etymologicznego.

Skala inteligencji Bineta-Termana. (Stanford Revision and Extension of the Binet-Terman Intelligence Scale). Tłumaczyli uczestnicy Seminarjum Psychol. Wych. U. W. pod kierownictwem prof. St. B a l e y a. 1932. 8°. Cz. I. Tekst. Str. 87. Cz. II. 28 tablic. **Zł. 7,—.**

Tłumacze starają się dać jak najwierniejszy przekład, a chcąc umożliwić czytelnikowi jak najdokładniejsze zapoznanie się z intencjami autora, zaopatrują instrukcje do poszczególnych testów uwagami objaśniającemi, zaczerpniętemi z książki Termana „The Measurement of Intelligence“; uwagi te posiadają doniosłe znaczenie ze względu na właściwe stosowanie i późniejszą ocenę poszczególnych prób testowych. Tłumaczenie jest zaopatrzone w kompletny materjał pomocniczy, złożony z tablic i rysunków.

H. G. W e l l s: **The Country of the Blind and other Stories.** Opr. dr. A. Kreusler i S. Stamm. Z przedmową dr. R. Dyboskiego. Biblj. Angielska. Zesz. 1. 1932. 8°. Str. 107. Osobno Słowniczek-Komentarz. Str. 48. **Zł. 4,40.**

Coraz bardziej wzmagające się znaczenie języka angielskiego na arenie międzynarodowej i rosnąca wskutek tego potrzeba zaznajomienia się z tym językiem skłoniła naszą instytucję do rozpoczęcia serji wydawnictw pod nazwą Bibljoteczki Angielskiej. Bibljoteczka ta służyć ma szerokim sferom uczących się, a w pierwszej mierze potrzebom szkoły. Do potrzeb tych przystosowany jest zarówno wybór wydawanych autorów, jak i forma opracowania. Pierwszy tomik tej serji obejmuje cztery nowele jednego z najpopularniejszych dziś w świecie pisarzy H. G. Wellsa: 1. The Country of the Blind. 2. The Stolen Bacillus. 3. The Flowering of the Strange Orchid. 4. The Door on the Wall. Książka zawiera przedmowę pióra prof. dr. R. Dyboskiego, tekst nowel, ustęp, zawierający krótkie informacje o życiu i pismach autora, słownik, będący jednocześnie komentarzem, i pytania. Słownik, opracowany nie alfabetycznie, lecz kursorycznie, usuwa wszelkie wątpliwości językowe, podając wszędzie poprawną wymowę, a pytania analityczne i syntetyczne po każdej noweli ułatwiają pracę zarówno nauczycielowi, jak i uczniowi. O wartości książeczki świadczy i sam wybór. H. G. Wells interesuje, zaciekawia, pobudza do zastanowienia i tem właśnie umila uczącym się żmudną pracę wnikania w tajniki obcego języka i treści. Znaczenie wydawnictwa polega przedewszystkiem na tem, że czyni zadość piekącej potrzebie podręczników języka angielskiego, przystosowanych do wymogów szkolnych, i zapoczątkowuje serję opracowań szkolnych, których zagranicą jest całe mnóstwo.

Dr. J. W ą s o w i c z: **Jak powstaje geograficzna mapa szkolna.** Z 11 ilustracjami i 17 tablicami. Bibljoteczka Geograficzno-Dydaktyczna. Zesz. VI. 1932. 8°. Str. 35 + 3 nlb + 17 tablic. **Zł. 2,70.**

Niewielka ta książeczka jest zwięzłym przewodnikiem przy zwiedzaniu zakładu kartograficznego. Autor przedstawia przebieg redakcji mapy, kreśli metody rysunku kartograficznego i opisuje różne sposoby reprodukcji map. Największą uwagę zwrócił on na nowoczesne, fotomechaniczne metody powielania, które z powodzeniem wypierają litografję i miedzioryt. Objaśnił jednak i zasady tych starszych sposobów. Broszurka jest ilustrowana i zaopatrzona w serję mapek, przedstawiających kolejność druku mapy. Ma ona znaczenie dla nauczycieli geografji i starszych uczniów.

Wychowanie i nauczanie. Przewodnik do wydawnictw pedagogicznych S. A. Książnica-Atlas. Opracowali dr. J. Piątek i dr. K. Sośnicki. 1932. 8°. Str. XVI + 256. **Zł. 5,40.**

Jest to pierwsze i jedyne tego rodzaju wydawnictwo nietylko w Polsce, ale i w Europie. Dzieli się ono na trzy części. Pierwsza zamieszcza ogólny przegląd wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych, wydanych przez S. A. Książnica-Atlas, druga podaje ich podział według rodzaju treści, trzecia zestawia wszystkie zawarte w nich zagadnienia. W tej właśnie ostatniej części leży punkt ciężkości tego wydawnictwa i jego największa doniosłość. Zestawienie to bowiem nietylko ułatwi nauczycielowi pracę w praktycznem zastosowaniu różnych problemów pedagogicznych i dydaktycznych na terenie szkolnym, lecz także stanowić będzie walną pomoc przy wszelkich dyskusjach i konferencjach, umożliwiając każdemu nauczycielowi szybkie a gruntowne opracowanie referatów. Poza tem książka ta może być dla nauczycieli, nieobeznanych jeszcze należycie z pracą teoretyczną, prawdziwem vademecum w powodzi najrozmaitszych zagadnień, łączących się z pracą szkolną.

Dr. M. Ziemnowicz: **Rodzina a wychowanie państwowe.** Współpraca Domu i Szkoły w Dziele Wychow. Młodzieży. Zesz. VIII. 1932. 8°. Str. 40. **Zł. 1, 50.**

Książeczka ta stanowi dla przeobrażającej się obecnie szkoły polskiej najaktualniejsze wydawnictwo z zakresu wychowawstwa. Dzieli się ona na sześć rozdziałów. Pierwszy z nich rozważa pytanie, jaka rola w procesie wychowawczym przypada obecnie szkole. Odpowiedź podaje rozdział drugi, wykazując, że wszelkie wychowanie ma charakter społeczny, że rodzina przelewa z konieczności część pracy wychowawczej na szkołę. Ale wychowanie społeczne może być państwowe lub narodowe; znalezienie granicy między temi pojęciami, wyjaśnienie, kiedy wychowanie narodowe i państwowe jest konieczne, jest treścią rozdziału trzeciego. W rozdziale czwartym autor zajmuje się pytaniem, jakie wychowanie jest w Polsce potrzebne i czy wychowanie państwowe sprzeciwia się wychowaniu narodowemu lub moralnemu, aby wreszcie w rozdziale piątym zastanowić się, jak realizować wychowanie państwowe, jaką rolę w tej realizacji ma szkoła i rodzina i jak pogodzić to wychowanie z życiem politycznem dnia dzisiejszego. Ostatni rozdział podkreśla niezmiernie trudną rolę nauczyciela w realizacji tego ideału i stwierdza, że bez pomocy rodziny nie będzie mógł zadaniu swemu podołać. Broszurka, nieduża rozmiarami, jest bardzo obfita w treść, a jasnością rozumowania i stawiania problemów przyczyni się niewątpliwie do usunięcia wielu przesądów i złagodzeniu wielu walk, wywołanych nie tyle różnicą poglądów, ile nieporozumieniem i brakiem określenia treści zasadniczych pojęć.

KSIĄŻKI.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

J. Chmaj i K. Zagajewski: **10.000 słówek niemiecko-polskich.**

„Jest to słowniczek, obliczony na potrzeby uczniów, przygotowujących lekturę obowiązkową i uzupełniającą, przewidzianą programem. Tendencją jego jest przedewszystkiem **zwięzłość** i unikanie niepotrzebnych słówek... Obok wyrazów podano tylko najbardziej zasadnicze formy, oraz zazwyczaj jedno tylko, najczęstsze znaczenie. Natomiast **uwzględniono akcent i transkrypcję fonetyczną,** tę ostatnią przy wszystkich wątpliwych wyrazach. Podano też wykaz najpospolitszych skrótów. Ze względu na niską cenę i dostosowanie rozmiarów do potrzeb naszych szkół, słowniczek napewno zyska szerokie rozpowszechnienie.“ T. M., Przegląd Pedagogiczny, r. 1932, nr. 11.

Tablice ścienne do Elementarza powiastkowego M. Falskiego. Malował W. Skoczylas.

„Do tego znakomitego elementarza W. Skoczylas wykonał dwanaście tablic barwnych dużego formatu, przeznaczonych do powieszenia na ścianie, przedewszystkiem w salach szkolnych... Z różnych tablic ściennych do nauki czytania, jakie posiadamy obecnie, tablice W. Skoczylasa są niewątpliwie **najlepsze**... Firma wydawnicza... dołożyła starań, żeby tablice te wypadły, pod względem drukarskim, jak najlepiej.“

M. Wallis, Robotnik, r. 1932, nr. 101.

St. Tync i J. Gołąbek: **Czytanki polskie dla II oddziału szkoły powszechnej.**

„Nowe czytanki należy powitać z radością... **Dobór ich jest nadzwyczaj staranny,** chociaż zgóry wytknięte zagadnienia utrudniały pracę. Mimo tego autorowie zestawili 85 utworów, które nietylko że **posiadają wielką wartość literacką,** ale są dostosowane do poziomu umysłowego tego rocznika... Z uznaniem trzeba podkreślić, iż dużo czytanek obfituje w onomatopeje, co dla dzieci ma wielką wartość, i że całość owiana jest duchem radości, swobody, uciechy... Szata zewnętrzna książki jest bez zarzutu, tak samo druk i korekta. Pożytecznem uzupełnieniem jest słowniczek ortograficzny. Umiejętnie wykorzystany, przyczyni się do podniesienia poziomu ortografji w szkole... Bez cienia przesady można stwierdzić, iż czytanki **należą do najlepszych podręczników**... i stanowią wielki krok naprzód w rozwoju środków pomocniczych do nauki języka ojczystego. Ukazanie się takiej książki pozwala żywić nadzieję, że wkrótce poprzez dobre wypisy dojdziemy do używania tylko tak nowoczesnych środków nauczania, jak pisemka i utwory w całości.“ St. Nowaczyk, Przyjaciel Szkoły, r. 1931, nr. 12.

„Nasza literatura dydaktyczna wzbogaciła się o **cenne dziełko**... Czytanki są dostępne dla umysłów ośmioletnich, umieją w wysokim stopniu zainteresować, przyciągają wprost **wspaniałemi ilustracjami,** a co jest ich największą zaletą, wyszły z pod pióra najlepszych autorów... Autorzy umieli te luźne czytanki spoić w pewną zwartą całość... Ten układ pozwoli nauczycielowi prowadzić pogadanki, przepisane programem nietylko w nauce języka polskiego, ale i w innych przedmiotach naukowych...

Czytanki są treścią zbliżone do życia nowoczesnego i do pojęć dziecięcych. Są i bajki, ale już i powiastki realistyczne, co odpowiada psychice dzieci ośmioletnich. Nie są więc owe czytanki krainą fantazji, zamkniętą w sobie, ale niejako pomostem do życia codziennego, lub, jeśli kto woli, przejściem od życia do literatury... Wszystko to świadczy o tem, że czytanki są **książką żywą, z życia wziętą**, co zupełnie nie uchybia ich artystycznej i literackiej wartości... Dziwne refleksje budzą się u dorosłego czytelnika, gdy przegląda czytanki. Przypomina się własne dziecięctwo i dawniejszy świat szkolny z owemi szablonowemi ustępami, z których wiała nuda i udręka. I mimowoli zazdrości się naszym milusińskim, że mają **tak piękną książkę**, jakiej nam poskąpiła stara szkoła.“ L. B., Życie Szkolne, r. 1931, nr. 6.

St. Tync i J. Gołąbek: **Czytanki polskie dla II klasy gimnazjum.**

„Główną zaletą wydanych obecnie czytanek jest **oryginalny i umiejętny dobór wyjątków z dzieł najlepszych pisarzy** polskich, dawniejszych i najnowszych. W wypisach na klasę drugą dodano tylko jeden rozdział o młodzieży w krajach obcych, dobrany z wybitnych autorów zagranicznych. Króciutkie informacje bio- i bibljograficzne o autorach przytoczonych wyjątków wydają mi się **pomysłem szczęśliwym**... Pożytecznym dodatkiem, wprowadzonym do nowych seryj czytanek, są spisy książek, godnych czytania.“ K. Czachowski, Czas, r. 1928, nr. 157.

Dzieła i pomoce pedagogiczne. Podręczniki metodyczne i dydaktyczne.

Z. Klemensiewicz: **Dydaktyka nauki o języku ojczystym.** Biblj. Pedagog.-Dydaktyczna. T. I.

„W żadnym innym dziale nauki języka ojczystego niema tylu sprzecznych sądów, co w dziale gramatyki, bo tu, obok pytania, jak uczyć, często wysuwa się nawet pytanie, czy wogóle należy uczyć gramatyki. Autor szczegółowo rozpatruje przyczyny takiego stanu, cytuje głosy językoznawców, zwolenników i przeciwników nauki gramatyki w szkole, wypowiadając się, czego i w jaki sposób należy uczyć, i wobec różnorodności i rozbieżności poglądów przychodzi do wniosku, że głos decydujący w tej sprawie należy dać doświadczalnej dydaktyce o języku ojczystym, której, niestety, niema dotąd ani u nas, ani też gdzie indziej. Autor podejmuje przeto trudną próbę sformułowania niektórych najważniejszych zagadnień i ustalenia metod pracy badawczej. Ale ponieważ życie nie chce czekać na rozwiązanie tego ważnego i trudnego zadania, ponieważ naukę języka ojczystego trzeba prowadzić już i teraz, więc autor zapomocą czystego rozumowania stara się wyjaśnić, jaki jest cel nauczania gramatyki i nauki o języku ojczystym w szkole, jaki jest zakres tej nauki, układ materjału, podział na stopnie, a zwłaszcza jakie są zasady metodyki tej nauki. Bardzo ciekawy i praktyczny dział, poświęcony zasadom metodyki, jest ilustrowany układem materjału naukowego i dziesięcioma schematami lekcyj z różnych zakresów i na różnych stopniach. **Praktyczne zagadnienia i przejrzystść wykładu** przyczyni się w niemałym stopniu do zajęcia przez czytelnika samodzielnego, krytycznego stanowiska w tej kwestji. **Książka jest na czasie**, bo przychodzi w okresie przeobrażania się szkoły.“

T. Wolski, Ognisko Nauczycielskie, r. 1929, nr. 3.

Dr. M. Ziemnowicz: **Rodzina a wychowanie państwowe.** Współpraca Domu i Szkoły. Zesz. VIII.

„Niewielka, ale treściwie napisana broszura omawia pokrótce wychowawcze znaczenie szkoły, której zadaniem jest niejednokrotnie wyprowadzić człowieka ze środo-



Okno wystawowe Księgarni S. A. Książnica-Atlas w Warszawie w dniach 29. XI. — 6. XII. 1930.



Okno wystawowe Księgarni S. A. Książnica-Atlas w Warszawie w dniach 17.—24. X. 1931.

wiska, w którem się znajduje, na szerszy świat. Słusznie zupełnie podnosi autor konieczność uczynienia z dziecka, czy młodzieńca, członka społeczności, wśród której ma żyć i pracować. **Nacisk położony jest na konieczność wychowania obywatela polskiego w duchu państwowym**, uznającym wychowanie narodowe, jako część składową tego pojęcia."

Jutro Rzeczypospolitej, r. 1932, nr. 8.

Literatura piękna i książki dla młodzieży. Dzieła sztuki.

St. Barabasz: **Sztuka ludowa na Podhalu.** Cz. I i II. Spisz i Orawa.

„Das Material wurde vom Verfasser gesammelt und eigenhändig, ohne Zuhilfenahme der Photographie, nach der Natur gezeichnet. Die **gut reproduzierten Zeichnungen**, die ein detailliertes Bild der Kunstübung in einzelnen Dörfern vermitteln, sind sowohl für den Kunstforscher und Künstler, als auch für den Ethnographen von großem Wert. Trotz der Fülle des dargestellten Materials teilt der Verfasser mit, daß dies nur ein kleiner Teil des reichhaltigen Materials sei, das von ihm an Ort und Stelle beobachtet worden ist."

D. Zelenin, Slavische Rundschau, r. 1928, nr. 5.

S. Łoś: **Strażnica.** Biblj. Iskier. T. XXXVI.

„Powieść **napisana z talentem**. Psychika harcerza polskiego podpatrzona dobrze. Obrazy i sceny plastyczne, charaktery zarysowane silnie, akcja toczy się szybko, interesująco. **Podnieść trzeba nietylko moralny, ale i religijny poziom książki.** Nareszcie mamy w powieści... uczniów gimnazjum, którzy wstępują do kościoła przed nauką, a z obozu idą w niedzielę do wiejskiego kościoła na mszę świętą. **Książkę bardzo zalecamy do bibljotek szkolnych, harcerskich i sodalicyjnych."**

Pod Znakiem Marji, r. 1931, nr. 1.

KRONIKA INSTYTUCJI

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P. następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozp. z d. 7. III. 1932, L. I. Pr. 8014/31, jako podręcznik dla uczniów IV kl. szkół średnich ogólnokształcących i I kursu seminarjów nauczycielskich:

J. Szarota: **Nos jours nos travaux.** Quatrième livre de français. Wydanie IV: „Troisième livre de français" w opr. Z. Czerny'ego.

II. Rozp. z d. 7. III. 1932, L. II. 15399/31, jako podręcznik dla uczniów gimn. wyższego:

M. Tullius Cicero: **Wybór z pism filozoficznych.** Opr. J. Szczepański. Wyd. IV.

III. Rozp. z d. 21. III. 1932, L. II. 11026/29, jako książkę pomocniczą dla nauczycieli:

T. Benni: **Wymowa francuska.**

IV. Rozp. z d. 30. IV. 1932, L. I. Pr. 7826/31, jako podręcznik dla uczniów szkół powsz. i I kl. gimnazjum:

J. Knapczyk: **School and Home.** Rozszerz. wyd. V Początków jęz. angielskiego. Cz. I.

V. Rozp. z d. 30. IV. 1932, L. II. 19929/30, do biblj. naucz. szk. średnich ogólnokształcących, zawodowych i semin. nauczycielskich:

F. Malarski: **Prądy termoelektronowe.** (Lampy katodowe). Bibljoteka Przyrody i Techniki. Zesz. VII.

VI. Rozp. z d. 30. IV. 1932, L. I. Pr. 7849/31, jako podręcznik dla uczniów gimn. humanistycznych i klasycznych:

M. Tullius Cicero: **Pro L. Murena. Pro Archia poeta.** Opr. J. Szczepański.

VII. Rozp. z d. 30. IV. 1932, L. I. Pr. 407/32, jako środek naukowy dla szkół powszechnych:

Tablice ścienne do Elementarza powiastkowego M. Falskiego. Malował W. Skoczylas.

VIII. Rozp. z d. 30. IV. 1932, L. I. Pr. 8127/31, jako środek naukowy dla szkół wszystkich typów:

E. Romer: **Mały atlas geograficzny.** Wyd. XI.

IX. Rozp. z d. 30. IV. 1932, L. I. Pr. 8144/31, jako podręcznik dla uczniów III klasy szkół średnich ogólnokształcących:

S. Banach, W. Sierpiński i W. Stożek: **Arytmetyka i geometrja dla kl. III szkół średnich.**

X. Rozp. z d. 11. V. 1932, L. I. Pr. 7838/31, jako lekturę podstawową dla uczniów kl. VIII szkół średnich ogólnokształcących:

F. Schiller: **Maria Stuart.** Opr. Z. Bass. Bibljoteka Niemiecka. Zesz. XXXVIII.

Sławny literat francuski zwiedza nasze zakłady. W d. 23. II. 1932 złożył nam wizytę sławny literat i tłumacz dzieł polskich na język francuski Paul Cazin. Oprowadzany po zakładzie, interesował się techniczną stroną robót, poświęcając specjalną uwagę sposobom powstawania map. Podziękowanie swoje złożył miły gość listem, z którego wyjątek podajemy:

„Lwów, dnia 24. II. 1932.

Wielce Szanowny Panie!

...Proszę uwierzyć, że ciągle jeszcze kręcą mi się po głowie owe walce, klisze, płyty, potwory rotacyjne, wzmagając mój podziw dla ogromnego, a zarazem tak owocnego wysiłku około tworzenia i szerzenia kultury polskiej, czemu niejednokrotnie będę miał sposob-

ność wystawić rzetelne świadectwo w moim kraju.

Łączę wyrazy
najserdeczniejszego szacunku
Paul Cazin."

Podziękowanie. Od Zarządu Okręgu Lwowskiego T.N.S.W. otrzymaliśmy pismo, które w części poniżej zamieszczamy:

„Zarząd Okręgu Lwowskiego
T. N. S. W.
ul. Łyczakowska 5.

Do
Wielce Szanownej Dyrekcji
S. A. Książnica-Atlas
we Lwowie.

Zarząd Okręgu lwowskiego T. N. S.W. zawiadamia niniejszem Wielce Szanowną Dyrekcję, że z dniem 15 stycznia 1932 oddane zostało na własność Uniwersytetu w Poznaniu Muzeum Szkolne we Lwowie, będące własnością T. N. S. W. i Stowarzyszenia Nauczycieli Chrześcijańsko-Narodowych. Z dniem tym wygasło zobowiązanie Szanownej Spółki Akcyjnej Książnica-Atlas subwencjonowania Muzeum Szkolnego roczną dotacją w wysokości $^1/_2\,^0/_0$ od obrotu w Księgarni S. A. Książnica-Atlas.

Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. poczuwa się do obowiązku wyrażenia Szanownej Dyrekcji S. A. Książnica-Atlas serdecznego podziękowania za długoletnie subwencjonowanie Muzeum Szkolnego i umożliwienia mu przez udzielanie tegoż zasiłku utrzymania tej placówki naukowej we Lwowie...

Łączymy wyrazy głębokiego poważania

(—) Gerard Pola (—)P. Z. Dąbrowski
Sekretarz. Za Prezesa."
L. S.

Z humanitarnej działalności instytucji. Ostatnio nadesłały nam podziękowania za dary: Koło Krajoznawcze Państw. Gimn. w Bochni za 15 książek, Tow. Op. Kult. nad Polakami Zam. Zagranicą im. A. Mickiewicza w Warszawie, Koło T. S. L. w Kosowie, Centr. Biblj. Pedagog. K. O. S. w Poznaniu — 1 ks., Konsulat Rep. Českoslov. we Lwowie, Zakład Narod. im. Ossolińskich we Lwowie — 41 ks. i 1 mapę, Biblj. Publ. w Zakopanem — 7 ks., Komitet Propagandy Bud. Szk. Powsz. w Puławach — 10 ks., Katol. Uniw. w Lublinie — 2 ks., Biblj. Uniw. w Wilnie — 1 ks., Koło Polonistów Słuch. Uniw. Jag. w Krakowie — 5 ks. i Zakład Wych. w Dziatkowiczach za 10 książek.



Paul Cazin

Poza tem otrzymaliśmy podziękowania z zagranicy od: Royal Geographical Society w Londynie za 1 mapę, Bureau International d'Education w Genewie i Československo-Polskej Společnosti w Pradze.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlas Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A.
Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. — Zakłady graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM.